

Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – geneza, stan i perspektywy: rozmowa z prof. Teresą Dobrzyńską, prof. Wolfgangiem Heinemannem i prof. Zdzisławem Wawrzyniakiem

Artykuły zamieszczone w tym tomie pragniemy poprzedzić rozmową z trzema znanymi językoznawcami zajmującymi się lingwistyką tekstu i Patronami naszego projektu, prof. Teresą Dobrzyńską z PAN w Warszawie, prof. Wolfgangiem Heinemannem związanym z Uniwersytetem w Lipsku oraz prof. Zdzisławem Wawrzyniakiem z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wszyscy od lat poświęcają swą uwagę badawczą lingwistyce tekstu. Cieszymy się, że do dyskusji nad problematyką tej dyscypliny udało nam się pozyskać badaczy, którzy swoimi pracami w latach siedemdziesiątych i później w istotny sposób przyczynili się do rozwoju badań nad tekstem w Polsce i w Niemczech¹.

Poprosiliśmy ich o wypowiedzi na temat początkowego etapu rozwoju lingwistyki tekstu, jej obecnych problemów oraz perspektyw badawczych i stojących przed nią wyzwań.

LINGWISTYKA TEKSTU



Prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska

¹ Wypowiedzi Wolfganga Heinemanna tłumaczyła Zofia Bilut-Homplewicz.

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk (Warszawa) – kierownik Pracowni Poetyki Teoretycznej. Zainteresowania badawcze: poetyka, lingwistyka, teoria tekstu, teoria metafory, stylistyka, wersologia. Jest autorką książek: *Delimitacja tekstu literackiego*. Wrocław 1974; (wraz ze Zdzisławą Koczyńską) *Tonizm*. Wrocław 1979; *Metafora*. Wrocław 1984; *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa 1993; *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa 1994; *Tekst – styl – poetyka*. Kraków 2003 (wraz ze Zdzisławą Koczyńską i Lucylą Pszczołowską) *Znaczenie wyboru formy wiersza*. Warszawa 2007. Pod jej redakcją ukazały się tomy studiów: (wraz z Elżbietą Janus) *Tekst i zdanie*. Wrocław 1983; *Teoria tekstu*. Wrocław 1986; *Studia o tropach I*. Wrocław 1988; *Tekst w kontekście*. Wrocław 1990; *Studia o tropach II*. Wrocław 1992; *Typy tekstów*. Warszawa 1992; (wraz z Anną Axel) *Maria Renata Mayenowa. Studia i rozprawy*. Warszawa 1993; *Tekst i jego odmiany*. Warszawa 1996;



Prof. dr hab. Wolfgang Heinemann,

emerytowany profesor w zakładzie Lingwistyki Tekstu i Gramatyki Uniwersytetu w Lipsku. Zainteresowanie badawcze: teorie gramatyki, szczególnie teorie negacji, lingwistyka tekstu i stylistyka. Jest autorem m.in. *Negation und Negierung. Handlungstheoretische Aspekte einer linguistischen Kategorie*. Leipzig 1983, *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen 1991 (współautor Dieter Viehweger), *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion - Text - Diskurs*. Tübingen 2002 (współautor Margot Heinemann).



Prof. dr hab. Zdzisław Wawrzyniak

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Języka Niemieckiego i Translatoryki). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, glottodydaktyka, translatoologia. Wybrane publikacje: *Einführung In die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa 1980; *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języka niemieckiego i angielskiego*. Warszawa 1991; *Gesprochenes Deutsch. Skrypt dla studentów germanistyki*. Kraków 1971; (wraz z S. Łuszczkiem i A. Szulcem) *Gramatyka języka niemieckiego*. Warszawa 1981 podręcznik *Adam und Eva In Paradies der Geduld und Neugier. Ein Lehrbuch für intelligente Leute*. Rzeszów 1995 (2003); redagowane zbiory: (wraz z Detlevem Gärtnerem) *Reden – Symbole – Wörter: Studien zum politischen Sprachgebrauch*. Rzeszów 1995; (wraz z Zygmuntem Tęczą) *Die deutsche Sprache und Literatur als Brücke in Europa. T. 1: Beiträge zur Sprachwissenschaft*. Rzeszów 1996; (wraz z Krzysztofem Drużyckim) *Germanistik als interkultureller und interdisziplinärer Brückenschlag*. Rzeszów 2001.

1. Chcielibyśmy zapytać, z jakich powodów i w jakich okolicznościach zdecydowaliście się Państwo zająć badaniami z zakresu lingwistyki tekstu.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Miałam szczęście podjąć pracę w Instytucie Badań Literackich właśnie w tym momencie, gdy teoria tekstu pojawiła się w programie Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego. Pierwsze impulsy wyszły od Anny Wierzbickiej i Marii Renaty Mayenowej, ale oczywiście była to z ich strony reakcja na idee przychodzące z

zewnątrz, zwłaszcza te zawarte w pracach językoznawców praskich, lingwistów amerykańskich, Michaiła Bachtina oraz semiotyków moskiewsko-tartuskich.

Jako pierwsza w środowisku warszawskim problem relacji wewnątrztekstowych podjęła Anna Wierzbicka. Mam na myśli rozdział jej *Dociekań semantycznych* (1969), pt. *O spójności semantycznej tekstu wielozdaniowego*, oraz rozprawę *Metatekst w tekście* (w zbiorze: *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1971). W tym samym czasie nad zagadnieniami struktury tekstu pracowała Mayenowa, która tym kwestiom poświęciła rozdział swej książki *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Wrocław 1974, wydanie drugie: 1979, wydanie trzecie, pośmiertne: 2000). Z inicjatywy tej uczonej od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku organizowane były w Instytucie Badań Literackich konferencje tekstologiczne, które skupiały badaczy polskich, czechosłowackich i rosyjskich. Były to na gruncie polskim działania pionierskie, które zaowocowały w następnych dziesięcioleciach szerszym zainteresowaniem tekstem w różnych ośrodkach uniwersyteckich.

Zajęłam się wówczas problemem delimitacji tekstu. Jest to kwestia kluczowa, ponieważ to dzięki sygnalizowanym lub suponowanym granicom sekwencja zdań uzyskuje status odrębnej całości komunikacyjnej, niosącej pewien zintegrowany sens – nawet jeśli ten komunikat to całość złożona z luźno powiązanych elementów, niezspolonych wyraźnymi sygnałami nawiązania (kohezji). Kwestiom tym poświęcona była moja rozprawa doktorska pt. *Delimitacja tekstu literackiego* (Wrocław 1974).

W późniejszych latach opracowałam zarys informacji o tekście, który włączony został do tomu *Współczesny język polski (Encyklopedia kultury polskiej XX w. – tom pod red. J. Bartmińskiego, 1993, wydanie drugie: Lublin 2001)*, a w wersji rozszerzonej ukazał się w książeczce *Tekst. Próba syntezy* (Warszawa 1993). Opracowanie to spełniło rolę pierwszego podręcznika z dziedziny nauki o tekście. Staralam się też propagować problematykę tekstologiczną w kręgu badaczy stylu i języka artystycznego, występując z referatami na ten temat na międzynarodowych konferencjach stylistycznych oraz na zjazdach polonistów. Moje artykuły poświęcone tym zagadnieniom zostały zebrane w tomie *Tekst – styl – poetyka* (Kraków 2003).

Prof. Wolfgang Heinemann: Jako młodemu asystentowi na Uniwersytecie w Lipsku powierzono mi na początku zajęcia z zakresu gramatyki, głównie ze składni współczesnego języka niemieckiego. Prowadząc je, stawiałem sobie zawsze pytanie o potrzebę i sens analiz strukturalno-gramatycznych. Wprawdzie często była mowa o ‘funkcji’ jednostek językowych, ale odnosiło się to wyłącznie do czysto syntaktycznego ‘funkcjonowania’ określonych części

zdania oderwanych od kontekstu. Zupełnie nie uwzględniało się przy tym tego właściwego, komunikatywnego funkcjonowania jednostek języka i złożonych struktur składniowych w komunikacji praktycznej. Intensywne zajmowanie się teorią aktów mowy stało się później dla mnie decydującym impulsem do zasadniczej zmiany orientacji. Staralem się włączać aspekty illokucyjne, a tym samym komunikatywne, również do interpretacji gramatycznych. Powstała z tego m.in. moja rozprawa habilitacyjna, która później została opublikowana pod tytułem *Negation und Negierung. Handlungstheoretische Aspekte einer grammatischen Kategorie (Negacja i negowanie. Aspekty teorii dział na podstawie wybranej kategorii gramatycznej)*. (1983). Jest w niej nawet mowa o ‘tekstach negujących’. Kompleksowe ujęcie tekstów stało się przedmiotem moich zainteresowań dopiero w analizach stylistycznych. Uświadomiłem sobie przy tym, że poszczególne działania językowe można jak najbardziej włączyć do wyjaśniania cząstkowych aspektów funkcjonowania komunikacji, ale że jednak wydobycie charakterystycznych cech stylu możliwe jest tylko przy całościowym ujęciu tekstu.

Inspiracji dotyczących lingwistycznej interpretacji tekstów jako całości dostarczyły mi w latach siedemdziesiątych prace Isenberga, Harwega i Weinricha oraz później *Wprowadzenie do lingwistyki tekstu* de Beaugrande’a/Dresslera (1981). Również moje prace z zakresu lingwistyki tekstu miały najpierw charakter gramatyczny. Współpraca z Dieterem Viehwegerem przy opracowywaniu podręcznika akademickiego przyniosła w końcu przełom, zmianę paradygmatu: przejście do lingwistyki tekstu o charakterze komunikatywno-pragmatycznym (Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; por. m.in. też Klaus Brinker/ Gerd Antos/ Wolfgang Heinemann/ Sven Sager, *Text-und Gesprächslinguistik*, HSK-Band 16.1.2, Berlin 2000/2001; Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002).

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Również i w moim przypadku motywów było kilka. Po roku 1972 poszukiwałem tematu pracy habilitacyjnej i dużo czytałem. Natknąłem się na prace niemieckich lingwistów: Petera Hartmanna, Haralda Heinricha, Rolanda Harwega i innych, które dotyczyły lingwistyki tekstu. Ponadto zajmowałem się tekstami, tłumacząc wiersze i powieści z języka szwedzkiego oraz wiersze i eseje z języka niemieckiego. Miałem jasną świadomość tego, że tłumaczy się nie poszczególne słowa czy zdania, lecz teksty jako całości, więc tekst był dla mnie podstawową jednostką komunikacji.

W latach 1974/75 byłem stypendystą Fundacji A. Humboldta w Niemczech. Podczas pobytu w Mannheim powstały zręby mojej rozprawy habilitacyjnej pt. *Untersuchungen zur Textbildung im Deutschen (Badania nad tworzeniem tekstów w języku niemieckim)*, która

ukazała się drukiem w roku 1979 w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w roku 1980 w PWN pt. *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* (*Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim*). Tytuł oddaje lakonicznie kierunek moich zainteresowań. Mówię o „Textwissenschaft” (nauka o tekście), a nie o lingwistyce tekstu, chociaż nie uzasadniam szczegółowo tej decyzji terminologicznej. Później doszedłem do wniosku, że „tekst” nie jest jednostką systemu języka, jak fonem, morfem czy leksem. W związku z tym „tekst” wykracza poza granice lingwistyki.

Jest jeszcze jeden motyw. Zanim wyjechałem na stypendium do Niemiec, w luźnej rozmowie prof. Ludwik Zabrocki, ówczesny mistrz germanistyki polskiej, powiedział do mnie: „Pan, Panie Kolego, niech się zajmie tekstologią! Tak będzie najlepiej”. Wiadomo, że prof. Zabrocki nie rzucał słów na wiatr.

2. Bez wątpienia można zaliczyć Państwa do grona pionierów lingwistyki tekstu. Czy biorąc pod uwagę długoletnią przygodę naukową z lingwistyką tekstu, mogliby Państwo sformułować własną definicję tekstu?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Moja obecna próba definicji tekstu brzmi: „Tekst jest podstawową jednostką komunikacji interpersonalnej, czyli tekst służy do komunikacji między osobami”.

Prof. Wolfgang Heinemann: W (krótkich) definicjach podejmuje się, jak wiadomo, próbę ujęcia możliwie wszystkich istotnych aspektów tego zjawiska (również od strony językowej), sprowadzenia pojęcia do krótkiej (poręcznej) formuły. Moim zdaniem jest to praktycznie prawie niemożliwe; z tego wynika moja krytyczna postawa wobec definicji. By wybrnąć z owego dylematu, trzeba zrezygnować z wielu pojedynczych aspektów i udać się na bardzo wysoką płaszczyznę abstrakcji.

Teksty można zdefiniować – podobnie jak czyni to Kolega Wawrzyniak – ogólnie jako (względnie zamknięte) podstawowe jednostki komunikacji interpersonalnej, za pomocą których uczestnicy komunikacji starają się realizować cele pragmatyczne i komunikatywne.

Większą wagę ma, moim zdaniem, uzupełnienie pojęciowych ustaleń przez definicje zawierające cechy tekstu. Tak więc podana wyżej ogólna charakterystyka pojęcia *tekst* mogłaby zostać uzupełniona o wyliczenie następujących istotnych cech:

– Teksty są wytwarzane i odbierane jako społeczne i komunikatywne ciągi przemienne

występujących działań co najmniej dwóch uczestników komunikacji w procesach interakcyjnych.

– Teksty są całościami komunikatywnymi, które spełniają funkcję jako komunikacyjne jednostki informacji/sensu w szerokich kontekstach dyskursywnych.

– Teksty są sformułowanymi językowo – zmaterializowanymi w postaci zdań – prototypowymi jednostkami wypowiedzi, zorganizowanymi pod względem intencjonalnym i tematycznym – i w ten sposób ukształtowanymi gatunkowo. Ich istnienie jako całości wynika z koherencji poszczególnych elementów i może być dodatkowo sygnalizowane za pomocą środków kohezji.

Oczywiście, poprzez takie zestawienie cech nie można w sposób całościowy określić pojęcia tekstu. W zależności od tego, jaką wagę w określonej sytuacji definiujący przypisuje poszczególnym – tu wyrażonym w sposób skrótowy – aspektom cząstkowym definicji, można włączyć jeszcze problemy podziału tekstu, wyróżniania tekstów cząstkowych, materialnego (np. graficznego) ukształtowania tekstów, multimedialnego charakteru tekstów, delimitacji tekstu, ‘swobody’ w rozumieniu tekstu, pretekstów i posttekstów i in.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Tekst rozumiano dawniej jako wytwór czynności komunikowania się i wówczas jawił się on jako struktura językowa. Ale o wiele bardziej adekwatne jest ujmowanie go w całym uwikłaniu pragmatycznym jako wypowiedzi skierowanej przez kogoś do kogoś, a więc jako komunikatu. Zgadając się więc ze sposobem charakteryzowania tekstu przez moich przedmówców, chciałabym podkreślić wagę definiowania tekstu jako względnie wyodrębnionej całości komunikacyjnej, w której porcja informacji przekazywana jest w określonych zamiarach i przy określonym zasobie wiedzy obu uczestników aktu komunikacji. Uznanie komunikacyjnego charakteru tekstu pozwala myśleć o tekście jako o tworze znakowym, który niekoniecznie realizuje się w formie językowej. Komunikat językowy jest, jak sądzę, prototypowym rodzajem tekstu. Jego badanie ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania zjawiska tekstowości. Ale pojęcie tekstu może być – i już jest – odnoszone do wszelkiego typu układów komunikacyjnych (*vide*: „tekst kultury”). Jest to postępowanie otwierające szerokie możliwości prowadzenia badań całości znaczących poza obszarem lingwistyki, a także analizowania komunikatów o charakterze hybrydalnym, włączających do tekstu słownego znaki niejęzykowe, np. obrazy. Z tego względu dyscyplinę badającą tekst chętnie nazywam teorią tekstu, a do jej dorobku włączam np. obserwacje semiotyków moskiewsko-tartuskich na temat ramowej struktury dzieł plastycznych oraz kompozycji wszelkich układów znaczących.

3. Jak można by podsumować dotychczasowy okres rozwoju lingwistyki tekstu, główne kierunki jej zainteresowań?

Prof. Teresa Dobrzyńska: Trudno na to pytanie odpowiedzieć tu w sposób dostatecznie dokładny i wyczerpujący. Postaram się jednak wskazać kilka najbardziej istotnych dokonań, przy czym moje spostrzeżenia odnosić się będą przede wszystkim do stanu badań nad tekstem w Polsce.

Przed wszystkim wysubtelniło się bardzo rozumienie takich kategorii, jak tekst, spójność tekstu (linearna lub semantyczna, a więc w sensie ang. *cohesion* lub *coherence*). Odróżniono wyraźnie tekst jako kategorię abstrakcyjną od wypowiedzi – konkretnej realizacji mownej tekstu w danym kontekście. Zaczęto się interesować procesualnymi oraz interakcyjnymi aspektami wytwarzania i percypowania tekstu, co pociągnęło za sobą potrzebę odróżnienia tekstu jako wytworu od tekstu badanego jako dynamiczny komponent dyskursu. Przedmiotem badań stały się z kolei typy i odmiany tekstów służące określonym funkcjom i tworzone wedle pewnego schematu strukturalnego. Prace nad tymi wzorcami wypowiedzi, wykorzystujące Bachtinowskie pojęcie gatunku mowy i jego wykładnię dokonaną przez Wierzbicką, rozwijają się w różnych polskich ośrodkach, przy czym na naszym gruncie widoczne jest stymulujące działanie badaczy z Uniwersytetu Śląskiego (por. zbiory studiów z serii *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. D. Ostaszewska. Katowice 2000 oraz opracowania teoretyczne Bożeny Witosz). Ale osiągnięcia w tej dziedzinie mają też autorzy z innych ośrodków uniwersyteckich (np. Maria Wojtak z Lublina, autorka monografii *Gatunki prasowe*, Lublin 2004). Z badań tych wyłoniła się genologia lingwistyczna jako dziedzina obejmująca swym zakresem całe spektrum zachowań językowych, w tym także – skądinąd bardzo szczególne pod względem statusu i budowy – teksty literackie. Pierwsze podręcznikowe opracowanie tej problematyki w Polsce przynosi książka Bożeny Witosz *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki* (Katowice 2005).

Wczesne ujęcia tekstu (np. definicja tekstu u Mayenowej) akcentowały rolę jednej instancji nadawczej jako warunku koherencji wypowiedzi. Dość wcześnie zainteresowano się jednak swoistą strukturą dialogu, co szło w parze z rozwojem badań nad językiem potocznym i różnymi odmianami dyskursu, takimi jak rozmowa, dyskusja czy spór (por. książki badaczy lubelskich: Jana Mazura i Barbary Bonieckiej). Podjęto też próby zastosowania analizy tekstologicznej w badaniach folkloru, w dziedzinie kultury oralnej (por. zwłaszcza monografię S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie*

etnolingwistycznej, Lublin 2007).

W pracach z ostatnich lat daje się zauważyć wykorzystywanie metod kognitywizmu przy opisie tekstu i wzorców gatunkowych wypowiedzi. Tekst traktowany jest jako przekaz informacji zdeterminowany poznawczo utrwaloną wiedzą nadawcy i odbiorcy, w tym przede wszystkim ich wiedzą wspólną, a także jako nośnik pewnego obrazu świata i określonych wartości.

Pojęcie tekstu – o mniej lub bardziej wyraziście zaznaczonych granicach i różnie kształtowanej spójności oraz o określonej formie gatunkowej – wykorzystywane jest w analizie utworów artystycznych. Konkretna wypowiedź bywa przy tym rzutowana na tło innych komunikatów i odmian gatunkowych tekstów, co wprowadza dany utwór literacki (a podobnie dzieje się z formami nieliterackimi) w sieć powiązań intertekstualnych. Jest to dziedzina odniesień przesądzająca o sposobie rozumienia utworu. Jej dokładne rozpoznanie nie byłoby możliwe bez wcześniejszego doprecyzowania wiedzy na temat różnych aspektów tekstu i gatunkowych wzorców wypowiedzi.

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Trudno mi podsumować rozmaite kierunki rozwoju lingwistyki tekstu, gdyż prac powstało bardzo dużo, i to w różnych językach. Orientuję się nieco w pracach niemiecko- i polskojęzycznych. Uważam, że zbyt wiele się teoretyzuje, a stosunkowo mało bada konkretne teksty. To jest minus. A plusem jest to, że bierze się pod uwagę nie tylko kwestie syntaktyczne, lecz także w coraz większym stopniu kwestie semantyczne i pragmatyczne. Bardzo ciekawe są badania nad tekstami perswazyjnymi (reklama, polityka itd.). Oczekuję rozwoju badań nad aksjologicznymi aspektami tekstów, ponieważ wiele tekstów odnosi się wyraźnie do wartości. A ponadto my jako odbiorcy tekstów wartościujemy poszczególne teksty.

Prof. Wolfgang Heinemann: Obszerna odpowiedź na ten temat jest prawie niemożliwa, ponieważ lingwistyka tekstu powstawała i rozwijała się w różnych krajach niejednocześnie; jednak przede wszystkim wiąże się z tym, od jakiego rozumienia tekstu wychodzą poszczególne badacze. Czy na przykład sam fakt, że okazjonalnie (jak np. u Harrisa, 1952, czy też w Niemczech w latach sześćdziesiątych) próbowano przedmiot opisu lingwistycznego przenosić na zdania wielokrotnie złożone, a następnie na teksty, nazywać już zmianą paradygmatu?

Z dzisiejszego punktu widzenia na pewno trzeba udzielić odpowiedzi negatywnej, ponieważ chodziło przy tym jedynie o poszerzenie opisu gramatycznego, a nie o próbę

charakterystyki istoty całości tekstowych (a więc również o jednostki semantyczne i pragmatyczne) – w ich funkcjonowaniu w procesach komunikacji. Dopiero gdy przyjmie się takie założenia, możemy mówić o prawdziwej ‘lingwistyce tekstu’ z dzisiejszego punktu widzenia. Tak więc liczne prace, które wprawdzie określają się jako ‘należące do lingwistyki tekstu’, ale ograniczają się do charakterystyki zjawisk powierzchniowych, należy przyporządkować do wstępnego etapu wykształcania się tej dyscypliny.

W odniesieniu do rozwoju tej dziedziny przede wszystkim w Niemczech (ale również w Polsce, Związku Radzieckim i USA) można wyróżnić cztery główne fazy rozwoju ‘wiedzy o tekście/tekstach’, które rozmaicie traktują swój przedmiot badań:

1. teksty jako jednostki ponadzdaniowe, określone gramatycznie. Chodzi tu o prace ściśle gramatycznotekstowe. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim pracę Horsta Isenberga *Texttheorie und Grammatik*, Berlin 1974,

2. teksty jako jednostki semantyczne. Prace odnoszące się do zjawisk semantyki leksykalnej (np. koncepcja izotopii), semantyki propozycjonalnej (teksty jako nawiązania propozycjonalne – tu przede wszystkim prekursorska praca Teuna A. van Dijka *Textwissenschaft*, München 1980), do semantyki zorientowanej tematycznie (teksty ujmowane jako progresja tematyczna, np. František Daneš, *Zur semantischen und thematischen Struktur des Kommunikats*. W: *Probleme der Textgrammatik*, Berlin 1976, lub też teksty traktowane jako hierarchia tematyczna, w oparciu o rozwój tematu w tekście (np. Klaus Brinker, *Zum Textbegriff in der heutigen Linguistik*. W: *Studien zur Texttheorie*, Düsseldorf 1973; również Klaus Brinker, *Linguistische Textanalyse*, Berlin 1992.),

3. teksty jako podstawowe jednostki komunikacji o charakterze komunikatywno-pragmatycznym, a więc teksty ujmowane z punktu widzenia spełnianych przez nie funkcji. W nawiązaniu do teorii aktów mowy teksty rozumie się jako uporządkowane zbiory (= hierarchie) illokucji (Wolfgang Motsch/ Dieter Viehweger, *Sprachhandlung, Satz und Text*. W: *Sprache und Pragmatik*, Malmö 1981) lub też jako kompleksowe całości komunikatywne w kontekstach interakcyjnych (Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; również Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002; Wolfgang Heinemann, *Textpragmatische und kommunikative Ansätze*. W: Nina Janich (Hrsg.), *Textlinguistik. 15 Einführungen*, Tübingen 2008),

4. inny kierunek tworzą w końcu modele zorientowane kognitywnie (w ramach ‘przełomu kognitywnego’), w których głównym przedmiotem zainteresowań badawczych są procesy tworzenia i odbioru tekstów. Wymienię tu następujące prace: Robert-Alain de Beaugrande/ Wolfgang Ulrich Dressler, *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen 1981; także: Walter

Kintsch/ Teun A. van Dijk, *Toward a model of textcomprehension and production*, „Psychological Review” 5/85, 1978.

Oczywiście te różne procesy wykształcania się lingwistyki tekstu nie przebiegały w zupełnej izolacji – w tym sensie, że jedna faza rozwoju zastępowała poprzednią. Raczej spletały się one ze sobą i uzupełniały się. Najbardziej kompleksowy okazał się bez wątpienia model komunikacyjno-pragmatyczny, ponieważ w jego ramach charakterystyka tekstu uwzględnia także samych działających za pomocą tekstów, ich intencje i nastawienia, jak również inne różnorodne czynniki sytuacyjne. Takie opisy tekstu, o profilu komunikacyjno-pragmatycznym, stanowią więc i dzisiaj główny nurt w przedstawieniu tej problematyki (przy czym istnieją duże różnice terytorialne i regionalne). Jednak w przypadku gdy poszczególne aspekty cząstkowe mają się znaleźć w centrum zainteresowania, również teraz i w perspektywie przyszłości orientacja gramatyczna i semantyczna jest szczególnie ważna (przy czym aspekty gramatyczne i semantyczne włącza się w szerszy kontekst interakcyjno-komunikacyjny).

Próbie krótkiego podsumowania tych procesów powstawania i rozwoju lingwistyki tekstu oraz przedstawienia ich w szczegółach podjąłem w dwóch monografiach: Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002.

4. Jakie są możliwości międzynarodowej współpracy językoznawców zajmujących się lingwistyką tekstu? Jakie problemy wydają się tu istotne?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Możliwe są wspólne konferencje, wspólne publikacje, kontakty osobiste; korespondencja elektroniczna i tradycyjna. Ważne jest wzajemne poznawanie się. Istotne problemy badań to np.: tekst a styl, lakonizacja tekstów naukowych, tłumaczenie tekstów na język angielski i z języka angielskiego na język ojczysty.

Prof. Wolfgang Heinemann: Na wstępie należy zaznaczyć, że lingwistyka tekstu nawiązuje w różnych krajach do odmiennych tradycji. Z tego też często wynikają różnice ogólne i szczegółowe w podejściu do problemów tekstu. Żeby uniknąć niebezpieczeństwa mówienia obok siebie, konieczne jest zapoznanie się z odmiennymi koncepcjami badaczy z innych krajów (i z innych dyscyplin specjalistycznych) oraz prowadzenie na tej podstawie dyskusji (mimo że prace opublikowane są w języku obcym). Dlatego też projekt polskich germanistów, obejmujący tłumaczenia istotnych niemieckich prac z zakresu lingwistyki

tekstu na język polski, może być uważany za wzorcowy, ponieważ również poloniści i językoznawcy innych specjalności będą mogli zapoznać się z problemami tekstologii niemieckiego obszaru językowego. Analogiczny projekt, zmierzający w przeciwnym kierunku, też byłby oczekiwany: tłumaczenie najważniejszych publikacji z lingwistyki tekstu z języka polskiego na niemiecki.

Ponadto jest oczywiście wskazane organizowanie w obu krajach, tzn. w Polsce i w Niemczech, konferencji na tematy tekstologiczne (jak też wykraczających poza tę dyscyplinę) z udziałem zainteresowanych lingwistów. Takie konferencje stwarzają okazję nie tylko do prowadzenia inspirujących (często również kontrowersyjnych) dyskusji, ale również do kontaktów osobistych. W idealnym przypadku wspólne publikacje mogą wskazywać na dezyderaty inspirować do dalszej współpracy.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Tekst i mechanizmy nim rządzące dotyczą najbardziej podstawowego sposobu funkcjonowania języka, budzą więc zainteresowanie w różnych krajach i środowiskach naukowych. Każde z nich wnosi do tej dziedziny badań swoje szczególne doświadczenie, które może się okazać inspirujące dla uczonych z innego kręgu badawczego. Stąd oczywista jest potrzeba nawiązywania kontaktów międzynarodowych i poznawania dorobku innych środowisk w dziedzinie badań nad tekstem. Sama wywodzę się ze środowiska, które od początku kształtowało swą świadomość, czym jest tekst, w bezpośrednich kontaktach z uczonymi z kilku krajów i na podstawie publikacji w różnych językach. Nie zawsze jest to łatwe, więc ogromne znaczenie mają tu inicjatywy przekładowe.

Ale trzeba zdawać sobie sprawę, jak trudne jest wniknięcie w świat konstruktów pojęciowych innojęzycznego kręgu naukowego. Często próby przyswojenia pojęć łączą się z zamącaniem znaczeń terminów i zbędnym rozmnożeniem ich repertuaru w środowisku własnym. Wystarczy pomyśleć, jakie problemy sprawiają w naszym polskim środowisku pojęcia i terminy takie jak *spójność* czy *dyskurs* albo ile jest w użyciu nazw naszej dyscypliny. Pierwszym zadaniem jest tu więc, w moim przekonaniu, dokładne przeanalizowanie narzędzi pojęciowych i terminologii oraz podtrzymywanie w tym zakresie pewnej – uznanej za dobrą – tradycji przekładowej. Wykształcenie tłumaczy dobrze przygotowanych i językowo, i merytorycznie będzie miało ogromny wpływ na przenikanie idei w kontaktach międzynarodowych. Teoria tekstu nie jest tu zresztą wyjątkiem.

5. Szanowni Państwo, już ostatnie pytanie. Prosimy o krótką refleksję dotyczącą rozwoju tej dyscypliny w przyszłości oraz o ewentualne dezyderaty. O czym

marzą współtwórcy lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Przyszłość nauki o tekstach (*Textwissenschaft*) widzę jako kontynuację badań lub zapoczątkowanie badań odnoszących się do wiedzy (= *knowledge*) i prawdy (*truth*), którą konkretne teksty proponują swoim adresatom/odbiorcom. Tekstotwórstwo jest faktycznie jednym z wyróżników bycia człowiekiem (= *Menschsein*), podobnym do religii, kultury, nauki, postawy wyprostowanej itp. Może być najbardziej demokratycznym wyróżnikiem, bowiem teksty mogą tworzyć wszyscy ludzie, ale rzecz w tym, że kreatywność ma rozmaite oblicza, mniej lub bardziej pogodne. Oczekuję od badaczy większego zainteresowania treściami tekstów, co nie oznacza osłabienia uwagi, lepiej: uważności w odniesieniu do form tekstowych. Oczekiwałbym też zwrócenia uwagi na związki nauki o tekstach z nauką o tłumaczeniu (translatologią). Jestem przekonany, że tłumaczy się *teksty* z języka na język, dlatego nauka o tekstach może wiele się nauczyć od translatorów.

Mam nadzieję, że tekstologia będzie się nadal rozwijać bardzo dynamicznie. Mam również nadzieję, że oprócz badań nad tekstami utrwalonymi rozwijać się będą badania nad tekstami mówionymi, chociaż są one trudne, gdyż teksty mówione to często spontaniczne procesy tekstotwórcze, a teksty literackie lub filozoficzne to rezultaty solidnych przemyśleń.

Prof. Wolfgang Heinemann: Na początku kilka słów o wizji, która w Azji Wschodniej, w Korei Południowej, jest już rzeczywistością. W tym kraju lingwistyka tekstu stała się mniej więcej od 2000 r. dyscypliną wiodącą dla wszystkich subdyscyplin lingwistyki. Chodzi tu o integrację wszystkich dyscyplin rodzimych i obcych w ramach lingwistyki tekstu – zorientowanej komunikatywnie i pragmatycznie. Że wchodzi tu w grę nie tylko postulaty, wynika z relacji najważniejszych lingwistów tego kraju, ale również z materiałów dydaktycznych dla szkół i szkół wyższych.

Od takiego idealnego obrazu lingwistyka tekstu w Niemczech jeszcze znacznie odbiega. (Rozwój lingwistyki tekstu na innych obszarach języków indoeuropejskich, jak również stanowiska językoznawców zajmujących się tą dyscypliną fachową, a więc romanistów, anglistów, slawistów... w Niemczech nie mogą tu zostać uwzględnione).

Ogólnie rzecz biorąc, lingwistyka tekstu ma w Niemczech od ok. 1970 r. status samodzielnej dyscypliny naukowej ze względu na liczne publikacje i na fakt, że oferuje się zajęcia z zakresu tekstologii prawie we wszystkich instytutach germanistyki. Okazuje się jednak, że te propozycje ograniczają się do zajęć wprowadzających ('Wstęp do

językoznawstwa' itp.) i do pojedynczych zajęć specjalistycznych w tzw. zakresie podstawowym. Ponadto lingwistyka tekstu przedstawiana jest często nie jako dyscyplina podstawowa, o szerokim zasięgu, uzasadniona pragmatycznie, ale po prostu jako dziedzina równoległa do badań dotyczących innych zakresów systemu językowego (składni, morfologii, leksykologii, fonetyki). W konsekwencji metody analizy na gruncie lingwistyki tekstu (i analogiczne procedury/ sposoby postępowania) nie są rozumiane jako *novum* (a tym samym jako założenia ramowe dla wszystkich procesów interpretacyjnych również poniżej płaszczyzny tekstu). Z tego wynika, że studenci często nie uświadamiają sobie podstawowych założeń lingwistyki tekstu, jej niemal rewolucyjnie nowatorskiego charakteru, i nie uwzględniają ich w swych pracach naukowych.

Ten niezadowolający stan na uniwersytetach jest również następstwem określonej organizacji nauki i polityki naukowej poszczególnych uczelni. Nie ma już katedr lingwistyki tekstu, ponieważ konkursy na etaty profesora rozpisywane są według tradycyjnych założeń. Decydenci słuchają nieznających się często na rzeczy doradców, którzy poszerzenie przedmiotu badań lingwistyki – wykraczające poza granicę zdania – i uwzględnienie czynników pozajęzykowych w opisie tekstów określają jako przednaukowe, ponieważ brak im ścisłości. Ze względu na tę nagminną dyskryminację reprezentanci tej – już od dawna 'nienowej' – dyscypliny językoznawczej mają zaledwie niewielkie szanse, by dojść do głosu na uniwersytetach i wyłożyć tam podstawowe koncepcje tekstologii.

Natomiast badania przedstawiają pozytywny obraz. Liczba publikacji z zakresu lingwistyki tekstu – również o charakterze komunikatywno-pragmatycznej – wzrasta z roku na rok. Dotyczy to nie tylko pozycji poświęconych w całości lingwistyce tekstu, lecz również prac koncentrujących się na poszczególnych aspektach i praktycznym zastosowaniu lingwistyki tekstu w wielu zakresach komunikacji, a przede wszystkim w dziedzinie dydaktyki języka ojczystego i języków obcych.

Jednak i tu pozostaje wiele do życzenia. Zbyt mało podkreśla się rolę tego, co zupełnie nowe w lingwistyce tekstu jako szeroko zakrojonej dyscyplinie ramowej, ogarniającej w ostatecznym rachunku wszystkie procesy i zakresy komunikacji. Ważne jest również to, żeby – w odróżnieniu od lingwistyki tekstu 'wykraczającej poza granice' – wyraźnie zaznaczać powszechnie przejawiającą się ograniczoność metod wyłącznie systemowych.

Gdy spojrzymy na wyniki badań tekstologicznych, okazuje się, że na mapie lingwistyki tekstu jest jeszcze – mówiąc obrazowo – sporo 'białych plam' czy też nieuprawianych lub tylko w niewystarczającym stopniu uprawianych poletek. Zajęcie się nimi pozostaje koniecznością badawczą. Przede wszystkim jednak chodzi o to, by zjawiska z zakresu

lingwistyki tekstu ująć precyzyjniej, nie w izolacji, a scharakteryzować je we wzajemnym oddziaływaniu w procesach interakcyjnych. A to jest wyjątkowo szerokie pole działania.

Wymienię tu jeszcze kilka zjawisk i zakresów, które są istotne dla dalszych badań:

- interakcja społeczna. Chodzi tu przede wszystkim o wypracowanie i stworzenie modeli podstawowych typów interakcji, typowych ról partnerów, prototypowych układów sytuacyjnych.

- tekstualność. Teksty mówione i pisane. Objąć należy m.in. sposób łączenia typów intencji, tekstu/ tematu tekstu/ znaczenia tekstu/ sensu tekstu, struktury tekstu i struktur wewnątrztekstowych. (Problematyka formułowania tekstu zajmowano się w badaniach o charakterze komunikacyjno-pragmatycznym często jedynie marginalnie). Precyzyjniejsza powinna być charakterystyka koherencji tekstu i środków kohezji.

- Również relacja między typem interakcji i typem tekstu, kwestie szczególnie charakterystycznych ról interakcyjnych i tekstów potocznych wymagają pilnie dokładniejszego opracowania.

- Aspekty kognitywne w charakterystyce tekstu: intencje (klasy intencji), postawy, konwencje. Tekst i emocje. Inferencje. Koherencja tekstu oparta na wiedzy. Oczekiwania w odniesieniu do tekstu. Komunikacja oparta na rytuałach.

- Typy tekstów i problemy klasyfikacji tekstów. Klasyfikacje jedno- i wielopłaszczyznowe. Celowość wszelkich klasyfikacji. Przyporządkowanie poszczególnych egzemplarzy tekstowych odpowiednim dziedzinom komunikacji: codzienność, media, prawodawstwo, zarządzanie, oświata, nauka i uczelnie, medycyna...

- Rodzaje tekstów/ wzorce tekstów. Opracowanie i dostosowanie do celów dydaktycznych swoistych cech prototypowych poszczególnych rodzajów tekstów o dużej frekwencji. Zestawienie „tekstów wzorcowych” służących do rozwiązywania określonych zadań komunikacyjnych.

- Styl jako cecha kompleksowych tekstów [*Stil als Eigenschaft von komplexen Texten - niem wyrzucic*]. Wiedza o stylu i potencjały konotacyjne. Rutyny stylistyczne. Preferencje kompozycyjne w procesach wytwarzania tekstu.

- Intertekstualność i interkulturowość.

- Tekst i dyskurs. Typy dyskursu. Dyskursywność jako cecha tekstu (tekstowości).

- Modele procesu wytwarzania i odbioru tekstu. Określenie specyfiki komunikacji dialogowej.

Jak więc widać, lingwistyka tekstu – jako dyscyplina naukowa – ma już na swoim koncie

spore osiągnięcia. Doprowadziła też do dużych zmian w lingwistyce. Ale równocześnie można dostrzec wyraźnie, że trzeba jeszcze bardzo, bardzo wiele zrobić, żeby samą lingwistykę (i dydaktykę uniwersytecką w zakresie przedmiotów lingwistycznych) oprzeć na podstawie komunikacyjno-pragmatycznej. W tym sensie stoimy dopiero na początku długiej drogi. Nie ma zbyt wielkiego znaczenia, czy przy wykonywaniu tych wszystkich zadań termin 'lingwistyka tekstu' pozostanie, czy też zastąpi go szerszy termin zaczerpnięty z 'lingwistyki komunikacji' (przy równoczesnym uwzględnieniu w badaniach wszystkich niejęzykowych sygnałów komunikacyjnych).

Prof. Teresa Dobrzyńska: Profesor Heinemann zarysował bardzo szczegółowy i ambitny program badań, którego pełna realizacja byłaby pożądana również na gruncie polskim. Co do roli kategorii tekstu jako pojęcia integrującego badanie różnych poziomów języka – były w Polsce podejmowane próby (przez prof. Jerzego Bartmińskiego w Przemyślu), by naukę o tekście wbudować w program studiów polonistycznych jako dziedzinę podstawową, od której się rozpoczyna cały program językoznawstwa. Próby te napotkały jednak na zasadniczą trudność: otóż analiza niektórych aspektów tekstu, np. jego spójności, wymaga ugruntowanej wiedzy z zakresu innych dziedzin języka. Podobnie, nie uda się opisać zjawiska aktualnego rozczłonkowania zdania lub zjawiska anafory bez opanowania pojęć analitycznych z dziedziny składni czy morfologii. Te trudności skłaniają raczej do rezygnacji z usytuowania zagadnień tekstowych na wstępnym etapie studiów filologicznych. Nie zmienia to faktu, że właśnie całościowy komunikat językowy jest ostatecznym przedmiotem badań lingwistów i to jego ustrukturuwanie przesądza o doborze wszelkich innych elementów języka. Należy więc na różne sposoby wykazywać jego integrujący charakter.

Jeśli chodzi o moje przewidywania co do dalszego rozwoju dyscypliny, sądzę, że badania w dziedzinie tekstologii przesuwają się będą coraz wyraźniej w stronę studiów nad procesami wytwarzania i rozumienia wypowiedzi oraz nad sposobami kształtowania tekstów zależnie od założonych celów i zachodzących uwarunkowań, w tym także uwarunkowań poznawczych. Zintensyfikowane zostaną badania nad repertuarem mniej lub bardziej szablonowych form komunikacji używanych w różnych typach dyskursu – w sytuacjach nieoficjalnych, w życiu naukowym, w publicystyce, w urzędach itp. Już obecnie studia nad odmianami tekstu koncentrują się – i ten kierunek będzie z pewnością utrzymywany – na opisie wzorców gatunkowych wypowiedzi: „gatunków mowy” używanych w danej wspólnocie kulturowej w różnych sytuacjach komunikacyjnych.

Dobre rozpoznanie repertuaru tych form – typowych dla danej kultury i dla różnych jej

rejestrów stylowych („stylów funkcjonalnych”) – umożliwiała lepsze rozpoznanie zabiegów stosowanych w tekstach artystycznych, gdzie często zauważyć można przekształcanie lub kontaminowanie owych form. Z pewnością więc teoria tekstu będzie tworzyć podstawy dla badań z zakresu poetyki, dla analiz utworów literackich.

Badania wzorców gatunkowych w obrębie własnej wspólnoty kulturowej umożliwiają ich zestawianie z wzorcami obcymi oraz porównywanie praktyk dyskursywnych różnych kultur. Ten kierunek studiów rozwija się już obecnie i ma przed sobą dużą przyszłość, zważywszy na coraz intensywniejsze kontakty międzykulturowe. Rozpoznanie repertuaru rodzimych i obcych gatunków mowy tworzy również obiektywne podstawy dla oceny pracy translatorskiej pod kątem adekwatności form dobieranych przez tłumacza, które powinny być odpowiednikami odmian dyskursu występujących w tekście oryginalnym. Można oczekiwać, że analiza kształtu i zasobu wzorców wypowiedzi stosowanych w danej kulturze będzie miała coraz większe znaczenie praktyczne, biorąc pod uwagę trudności, jakie napotkają ludzie poddani procesom globalizacji, porozumiewający się w innym języku lub żyjący i pracujący w środowisku obcym językowo i kulturowo.

Kolejne moje dezyderaty dotyczą opisu tekstów hybrydalnych, łączących elementy językowe z niejęzykowymi. Teksty takie, zespalaające słowa, obrazy czy dźwięki w integralną całość komunikacyjną, podlegają odrębnym wzorcom gatunkowym i są budowane w szczególnie sposób. Wiedza na ten temat jest wciąż ograniczona.

Szanowni Państwo, bardzo dziękujemy za tę interesującą rozmowę i życzymy dalszej kreatywności naukowej. Jeszcze raz dziękujemy!

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała

Rozmowa została opublikowana w tomie „Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy” pod redakcją Zofii Bilut-Homplewicz, Waldemara Czachura, Marty Smykały, Oficyna Wydawnicza ATUT, 2009, str. 17-30.